

Nie tak łatwo przekazać ster potomkom

Sukcesja często jest dużo trudniejsza niż prowadzenie firmy. Tym bardziej że młodsze pokolenie nie garnie się do zarządzania biznesem rodziców.

Firmy rodzinne to 36 proc. polskich przedsiębiorstw. Większość z nich była zakładana w latach 90. przez osoby w średnim wieku, według ówczesnego badania dwie trzecie przedsiębiorców miało ponad 35 lat. Dziś liderzy **firm rodzinnych** zbliżają się więc do wieku emerytalnego. Jak przygotować firmę i swoją rodzinę do przekazania władzy i majątku? Na co

zwrócić uwagę? Mówiono o tym podczas konferencji „Rodzina, majątek, firma. Rozmowy o udanej sukcesji”, która odbyła się wczoraj w Warszawie.

O tym się nie mówi

– Sukcesja jest znacznie trudniejsza niż założenie i prowadzenie firmy. Potrzebne jest wyczucie, ale też znajomość narzędzi prawnych i podatkowych. Nieuregulowanie sukcesji może być przyczyną poważnych problemów majątkowych całej rodziny – zwrócił uwagę Paweł Rabiej, partner zarządzający z ośrodka dialogu i analiz THINKTANK.

Z badania Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości

(PARP) wynika, że w ostatnich latach jedynie w 15 proc. firm dochodzi do transferu władzy między pokoleniami. **Firmy rodzinne** przeważnie są prowadzone przez dojrzałych liderów, którzy jednak rzadko myślą o sukcesji. Aż 70 proc. z nich twierdzi, że przedsiębiorstwo ciągle jest na etapie jej planowania, a realizuje ją tylko 17 proc. Właściciele **firm rodzinnych**, jak i ich potomkowie przyznają, że sukcesja nie jest tematem relacji rodzic – dzieci. O przyszłości biznesu rozmawia się przeważnie okazjonalnie, a często w ogóle.

Liderzy firm mają często mylne wyobrażenia na temat długości sukcesji. Według

prawie połowy z nich proces przekazania steru będzie trwał około roku, a co piąty przedsiębiorca uważa, że czas ten będzie jeszcze krótszy. Tymczasem doświadczenia wielopokoleniowych firm pokazują, że do skutecznego przekazania władzy trzeba od 5 do 10 lat.

Młodzi wolą nowy biznes

Młode pokolenie nie garnie się jednak do przejmowania biznesu po rodzicach. Tylko 6 proc. studiujących dzieci przedsiębiorców rozważa zajęcie się biznesem rodzinnym. Jednocześnie aż połowa planuje założenie własnej firmy. Polscy młodzi sukcesorzy są

” Sukcesja jest znacznie trudniejsza niż założenie i prowadzenie firmy.

► **Paweł Rabiej**
ośrodek THINKTANK

dopiero na 26. miejscu wśród 33. zbadanych państw pod względem chęci przejęcia władzy w firmach. Są natomiast w czołówce, jeśli chodzi o chęć założenia własnego biznesu.

Podczas konferencji odbyły się też warsztaty dotyczące planowania sukcesji i przekazania majątku rodzinie.

– Warsztaty o sukcesji były cennym doświadczeniem.

Dzięki nim uzmysłowilem sobie, że proces ten wymaga czasu – inaczej nie da się uniknąć sporów rodzinnych. Żałuję jedynie, że w warsztatach nie wzięły udziału moje dzieci – powiedział Tadeusz Spyra, właściciel Zakładu Usług Przemysłowych Certus.

Warszawska konferencja była czwartą w cyklu „Rozmów o udanej sukcesji”. Spotkania odbędą się jeszcze w trzech miastach. Inicjatywę organizują Raiffeisen Bank SA, ośrodek THINKTANK oraz m.in. Ipopema i Kancelaria SSW Spaczyński, Szczepaniak i Wspólnicy.

Sylwester Sacharczuk

s.sacharczuk@pb.pl ☎ 22-333-98-54